

Sygn. akt I ACa 995/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wincenty Ślawski

Sędziowie: SA Anna Miastkowska

SO del. Sławomir Zieliński (spr.)

Protokolant: stażysta Ewa Borysewicz

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 kwietnia 2017 r. sygn. akt I C 1200/14

1. **oddala apelację;**
2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;**
3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa - Sądowi Okręgowego w Ł. na rzecz adwokatów Ł. M. i M. N. kwoty po 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 995/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi:

1. zasądził od pozwanej M. S. na rzecz powoda J. S. kwotę 11.258,49 złotych
 - z odsetkami ustawowymi od kwoty 6.503,49 złotych za okres od dnia 30 grudnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku, od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,
 - z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 4.755 złotych od dnia 4 marca 2017 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

3. nie obciążył stron kosztami procesu;

4. nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Łodzi na rzecz adwokata Ł. M. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w Ł. przy ul. (...) lokal (...) kwotę 4.428 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu;

5. nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa - Sądowi Okręgowemu w Łodzi na rzecz adwokata M. N. prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Ł. przy ul. (...) lokal (...) kwotę 4.428 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strony zawarły związek małżeński w dniu 2 czerwca 1979 roku w K.. Z małżeństwa strony mają troje dzieci – syna D. urodzonego (...), córkę A. urodzoną (...) oraz córkę S. urodzoną (...). Po ślubie strony zamieszkały w wynajętym mieszkaniu w K.. Powód w dacie zawarcia małżeństwa był współwłaścicielem wraz z M. J. nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...) w 1/2. Powód nabył powyższą nieruchomość w 1971 roku na współwłasność po 1/2 z M. J.. Po zakupie powód i M. J. dokonali faktycznego podziału nieruchomości do użytkowania.

Nieruchomość została odgrodzona płotem. Każdy ze współwłaścicieli użytkował swoją część nieruchomości. Do chwili obecnej nie została zniesiona współwłasność nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...). Powód przed zawarciem związku małżeńskiego wybudował na działce budynek gospodarczy. Następnie rozpoczął gromadzenie materiałów budowlanych, sam przygotowywał pustaki. Budowę domu strony rozpoczęły po zawarciu związku małżeńskiego i budowa trwała w latach 1979-1982. Środki na budowę domu, pochodziły z dochodów stron. Powód prowadził działalność gospodarczą w zakresie murarstwa. Pozwana zaś od 21 listopada 1979 roku do 22 października 1989 roku pracowała jako szwaczka. Ponadto prowadziła dom i wychowywała dzieci. Wynagrodzenie otrzymywane z pracy przeznaczała w całości na potrzeby rodziny w tym także na pokrycie kosztów budowy domu. Strony zamieszkały na nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...) w połowie 1982 roku i zamieszkiwały wspólnie do października 2004 roku.

Wyrokiem z dnia 22 września 2004 roku w sprawie XIII RC 470/04 Sąd Okręgowy w Łodzi rozwiązał związek małżeński stron bez orzekania o winie. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką stron – S., powierzył obojgu rodzicom, ustalając miejsce zamieszkania dziecka przy matce. Zasadził od powoda alimenty na rzecz córki S. w kwocie po 265 złotych miesięcznie. Nadto w punkcie 4 wyroku Sąd orzekł o sposobie korzystania przez strony przez czas wspólnego zamieszkiwania po rozwodzie ze wspólnego mieszkania położonego w K. przy ulicy (...) składającego się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki z ubikacją na takich zasadach, że przyznał pozwanej do wyłącznego użytkowania pokój mniejszy o powierzchni 13 m² z kuchnią o powierzchni 7 m², do których wejście znajduje się po prawej stronie przedpokoju, a powodowi pokój duży o powierzchni 16 m², do którego wejście znajduje się po lewej stronie przedpokoju, ustalając, że strony będą wspólnie korzystały z pomieszczeń w postaci przedpokoju oraz łazienki z ubikacją. Powyższy wyrok jest prawomocny od dnia 14 października 2004 roku.

W dacie rozvodu, córka stron – S. miała 6 lat, obecnie ma 19 lat i cały czas zamieszkuje z pozwaną. Po rozwodzie pozwana zamieszkiwała na nieruchomości razem z córkami S. i A.. A. była już pełnoletnia. Syn stron D. był wówczas żonaty i zamieszkiwał także na powyższej nieruchomości ze swoją żoną w budynku gospodarczym.

Od około 8 lat, syn stron D. nie zamieszkuje na przedmiotowej nieruchomości. Natomiast córka stron A. nie zamieszkuje z pozwaną od 4 lat. Obecnie na przedmiotowej nieruchomości zamieszkuje pozwana z córką stron S.. Natomiast zameldowani na nieruchomości oprócz pozwanej oraz S. są syn D. i powód. Córka stron S. ma obecnie 19 lat, uczy się. Ma zasądzone alimenty od powoda w kwocie 500 złotych. Powód nie płaci zasądzonych alimentów. Córka stron otrzymuje je z funduszu alimentacyjnego. Dzieci stron A. i D. wraz z rodzinami utrzymują bliskie kontakty z pozwaną, odwiedzają ją w domu. Od rozwodu to jest od października 2004 roku, pozwana korzysta z domu położonego w K. przy ulicy (...) zgodnie z ustaleniami określonymi w wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 22 września 2004 roku, a mianowicie zajmuje wraz z córką S. a wcześniej także z A. pokój mniejszy o powierzchni 13 m² z kuchnią o

powierzchni 7 m², korzysta z przedpokoju oraz łazienki z ubikacją. Pokój przyznany powodowi o powierzchni 16 m² jest zamknięty na klucz, który ma powód. Pozwana nie ma dostępu do tego pokoju. Nie korzysta z niego, nie sprząta, nie myje okien. W domu jest centralne ogrzewanie więc pokój jest ogrzewany. Powód nie korzysta także z tego pokoju, w październiku 2004 roku wyprowadził się z domu. Od tej pory strony zamieszkują oddzielnie, nie rozmawiają, nie spotykają się. Powód nie utrzymuje kontaktów z dziećmi. Pozwana nie zabraniała dzieciom utrzymywać kontaktów z ojcem. W dacie rozvodu córka stron A. i syn D. byli już pełnoletni. W okresie od października 2004 do grudnia 2004 roku, powód przychodził do domu. W dniu 24 grudnia 2004 roku podczas nieobecności pozwanej i dzieci stron, powód przyszedł na posesję i zniszczył siekierą drzwi wejściowe od budynku mieszkalnego, wyrąbał otwór w drzwiach. Została wezwana policja. Postępowania karne wobec powoda zostało umorzone. W maju 2005 roku pozwana zakupiła nowe drzwi wejściowe do domu. Poprzednie drzwi na skutek zniszczenia ich przez powoda, nie nadawały się do użytku. Klucza od nowych drzwi do domu pozwana nie dała powodowi, gdyż strony nie utrzymywały żadnych kontaktów. Powód nie zwracał się do pozwanej, aby mu wydała klucz. Gdyby powód zwrócił się o wydanie klucza, to pozwana, by mu go oddała. Pozwana nie stawia żadnych przeszkód, aby powód zamieszkał na przedmiotowej nieruchomości i aby strony tam mieszkały zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego w Łodzi zawartymi w punkcie 4 wyroku o korzystaniu z lokalu mieszkalnego. Przed zniszczeniem przez powoda drzwi wejściowych, powód miał klucze do domu. Na rozprawie w dniu 29 maja 2015 roku w niniejszej sprawie, pozwana chciała wręczyć powodowi klucze od drzwi wejściowych do domu, jednakże powód odmówił ich przyjęcia.

Powód po wyprowadzeniu się z domu zamieszkiwał w różnych miejscach, na działce oraz u osób, u których wykonywał prace murarskie czy wykończeniowe. Powód od tych osób wynajmował mieszkania. Czasami płacił opłaty za mieszkanie, a czasami zamieszkiwał w zamian za pracę. Powód od 2001 roku nie prowadzi działalności gospodarczej, wykonuje prace dorywcze. Obecnie powód zamieszkuje w K. przy ulicy (...). Wynajmuje tam mieszkanie. J. S. nie ma innego majątku poza nieruchomością w K. przy ulicy (...). Powód nie widzi możliwości, aby zamieszkać wspólnie z pozwaną na przedmiotowej nieruchomości. Powód do daty wniesienia niniejszego powództwa nie wzywał pozwanej, aby płaciła na jego rzecz należności za korzystanie z nieruchomości. Od 2010 roku do chwili obecnej, powód płaci podatek od nieruchomości. Pozostałe opłaty za energię elektryczną, wodę, ponosi pozwana. Powód nie wyraża zgody, aby pozwana oraz córka stron – S. nadal zamieszkiwały na terenie nieruchomości. Powód przed rokiem 2011 nie występował do pozwanej z żądaniem opuszczenia swojego domu.

Pozwana ma obecnie 59 lat. Nie ma żadnego majątku. Przebywa na rencie. Leczy się z powodu szeregu przewlekłych schorzeń, między innymi przewlekłego zespołu bólów kręgosłupa, ponosi koszty leczenia około 150 zł miesięcznie. Otrzymuje rentę w kwocie 659 zł netto. Na jej utrzymaniu pozostaje 19-letnia córka S., która otrzymuje świadczenia z funduszu alimentacyjnego w kwocie 500 złotych i zasiłek rodzinny w kwocie 106 złotych miesięcznie. Pozwana na opał wydaje 160 złotych miesięcznie, za energię elektryczną około 200 złotych miesięcznie, za gaz 50 złotych miesięcznie. Pozwana nie ma żadnego majątku. Nie ma możliwości, aby wyprowadzić się z nieruchomości stanowiącej własność powoda. Pozwana nie korzysta z niczyjej pomocy. Zdaniem pozwanej, strony mogą zamieszkiwać wspólnie na przedmiotowej nieruchomości. Pozwana ponosiła w latach 2005 - 2010 częściowo opłaty z tytułu należnego podatku od nieruchomości. Pozwana dokonuje bieżących napraw na nieruchomości, między innymi zakupiła materiały do naprawy dachu, wymieniła okna za wyjątkiem okna w pokoju powoda, wymieniła drzwi wejściowe do budynku. Zakupiła zlew, malowała ściany.

Powód J. S. w pozwie z dnia 22 listopada 2011 r. w sprawie IC 13/15 przed Sądem Rejonowym w Brzezinach wniósł o nakazanie opróżnienia przez pozwaną M. S. budynku mieszkalnego położonego w K. przy ulicy (...) oraz zasądzenie kosztów procesu.

Na uzasadnienie swego żądania podał, że budynek ten stoi na jego działce, którą nabył w 1971 r., a pozwana uniemożliwia jemu zamieszkanie w nim i nie płaci kosztów jego eksploatacji.

Odpis pozwu został doręczony pozwanej w dniu 20 grudnia 2011 roku.

Pozwana M. S. wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc że działka została kupiona w trakcie małżeństwa i dom także został wybudowany w trakcie małżeństwa. Nadto podniosła, że współwłaściciel nieruchomości nie wyraża zgody na jej eksmisję z budynku.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy w Brzezinach oddalił powództwo. W uzasadnieniu Sąd wskazał, iż nieruchomość ta jest współwłasnością powoda i E. J. (1). Zgodnie z art. 209 k.c. każdy ze współwłaścicieli ma prawo dochodzić wszelkich roszczeń, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa, a więc powód mógł skutecznie żądać wydania zajmowanej przez pozwaną części budynku. Jednakże drugi ze współwłaścicieli sprzeciwił się żądaniu powoda. Powód i E. J. (2) są współwłaścicielami po 1/2. Zgodnie z art. 201 k.c. do czynności zwykłego zarządu niezbędna jest zgoda większości współwłaścicieli. W tym więc wypadku zarówno powoda jak i E. J. (3). W braku takiej zgody każdy ze współwłaścicieli może zwrócić się do sądu o upoważnienie. Powód był o tym pouczony jednakże nie wystąpił do sądu o stosowne rozstrzygnięcie. Nie ma też zgody na wystąpienie z akcją windykacyjną drugiego z właścicieli. W tym stanie rzeczy powód nie ma samodzielnie w chwili orzekania legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa opartego o prawo własności i powództwo musiało być oddalone.

To, że powód i E. J. (2) faktycznie podzielili wspólną nieruchomość do użytkowania, czy też nieformalnie znieśli współwłasność przez faktyczny podział rzeczy, nie zmienia powyższego faktu. Jeżeli by uznać dokonany podział za nieformalne zniesienie współwłasności, to oczywiście jako sprzeczny z prawem nie rodzi żadnych skutków w zakresie uprawnień współwłaścicieli. Jeżeli przyjąć, że mamy tu do czynienia z opartym na art. 206 k.c. podziałem quoad usum, to nie ma to również wpływu na uprawnienia współwłaścicieli. Podział quoad usum jest tylko umownym ustaleniem zakresu korzystania przez każdego ze współwłaścicieli z wspólnej rzeczy i niewątpliwie zakwestionowanie przez drugiego z współwłaścicieli prawa do samodzielnego prawa wykonywania uprawnień właścicielskich wobec osób trzecich jest dopuszczalny. To, że strony dokonały podziału nie wyłącza bowiem przepisów o zarządzie rzeczą wspólną, a akcja drugiego współwłaściciela wskazuje, że istnieje spór między współwłaścicielami co do zarządu wspólną nieruchomością. Oczywiście posiadaczowi części otrzymanej w wyniku podziału quoad usum przysługuje ochrona posesoryjna przeciwko podmiotom trzecim, lecz nie ochrona z art. 222 k.c. przy sprzeciwie pozostałych współwłaścicieli.

Powyższy wyrok jest prawomocny od 12 marca 2016 roku .

W sprawie 2 Ds. 233/05 prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Brzezinach przeciwko powodowi o znęcanie nad pozwaną, biegły psychiatra stwierdził, że powód cierpi na przewlekłą chorobę psychiczną pod postacią uporczywego zaburzenia urojeniowego oraz że powód działał w stanie poczytalności zniesionej całkowicie. Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2005 roku, Prokurator Rejonowy w Brzezinach umorzył śledztwo w sprawie znęcania się powoda nad pozwaną.

W dniu 22 grudnia 2010 roku, Prokurator Rejonowy w Brzezinach złożył wniosek do Sądu Rejonowego w Brzezinach o wydanie orzeczenia o przyjęciu powoda jako osoby chorej psychicznie do szpitala psychiatrycznego bez jego zgody. W uzasadnieniu wskazał, że Prokuratura Rejonowa prowadziła szereg postępowań przygotowawczych z udziałem powoda, w których wydawano opinie psychiatryczne w stosunku do powoda. Biegła psychiatra w wydanej opinii w powyższej sprawie rozpoznała u powoda chorobę psychiczną pod postacią uporczywych zaburzeń urojeniowych. Stwierdziła, że powyższe zaburzenia nie uniemożliwiają powodowi rozpoznawania i zaspakajania podstawowych potrzeb życiowych. Nie umieszczenie powoda w zamkniętym oddziale psychiatrycznym nie wpłynie na znaczne pogorszenie jego stanu zdrowia. Rokowanie co do wyleczenia jest wysoce wątpliwe. Urojenia mają charakter usystematyzowany, utrwalony i jako takie źle poddają się leczeniu. Powód pozostaje w stosunku do tych doznań całkowicie bezkrytyczny. Na rozprawie w dniu 9 września 2013 roku, Prokurator Rejonowy w Brzezinach cofnął wniosek o wydanie orzeczenia o przyjęciu powoda do szpitala psychiatrycznego bez jego zgody z uwagi na treść opinii biegłej. Postanowieniem z dnia 9 września 2013 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi umorzył postępowanie w sprawie.

W dniu 5 stycznia 2012 roku, córka powoda A. S. złożyła w sprawie I Ns 4/12 wniosek do Sądu Okręgowego w Łodzi, o całkowite ubezwłasnowolnienie powoda. Biegły psychiatra stwierdził u powoda utrwalone zaburzenia urojeniowe. Wskazał, że powód nie ma poczucia choroby. W stosunku do swoich objawów jest bezkrytyczny. Powód powinien przyjmować leki i pozostawać pod opieką psychiatry. Nadto wskazał, że choroba nie rzutuje na możliwość zaspakajania własnych potrzeb. Biegły psycholog wskazał, że powód funkcjonuje prawidłowo poza wycinkowymi sprawami dotyczącymi urojeń. Na rozprawie w dniu (...) córka powoda A. S. cofnęła wniosek o ubezwłasnowolnienie powoda, na co powód wyraził zgodę. Postanowieniem z dnia 28 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi umorzył postępowanie w sprawie.

Nieruchomość położona w K. przy ulicy (...) zabudowana jest parterowym budynkiem mieszkalnym oddanym do użytku w 1982 roku oraz zabudową gospodarczą. Ma powierzchnię około 1057 m². Budynek mieszkalny jest murowany, otynkowany, podpiwniczony z poddaszem nieużytkowym, wyposażony w instalacje energii elektrycznej, wodno-kanalizacyjną centralnego ogrzewania i ciepłej wody. Łączna powierzchnia użytkowa budynku wynosi 55,46 m². Pozwana z córką użytkuje wyłącznie pokój o powierzchni użytkowej 11,76 m² z kuchnią o powierzchni 7,91 m² łącznie 19,67 m². Pomieszczenia, które miały być użytkowane wspólnie to łazienka z WC, przedpokój i weranda o łącznej powierzchni 18,99 m². Pokój o powierzchni użytkowej 16,80 m² należy do powoda. Pokój jest zamknięty na klucz. Pozwana nie korzysta z budynku gospodarczego. Użytkuje niewielką część gruntu - 30 m² na cele ogrodnicze - warzywne. Wartość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w K. przy ulicy (...) za okres od 1 października 2004 do grudnia 2016 roku wynosiła łącznie 24.966 złotych. Miesięczne wynagrodzenie za rok:

- 2004 wynosiło 105,01 złotych,
- 2005 wynosiło 71,29 złotych
- 2006 wynosiło 117,49 złotych
- 2007 wynosiło 160,93 złotych
- 2008 wynosiło 187,58 złotych
- 2009 wynosiło 164,88 złotych
- 2010 wynosiło 167,93 złotych
- 2011 wynosiło 154 złotych
- 2012 wynosiło 179,43 złotych
- 2013 wynosiło 194,48 złotych
- 2014 wynosiło 163,77 złotych
- 2015 wynosiło 161,29 złotych
- 2016 wynosiło 176,22 złote.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy wskazał, że nie dał wiary zeznaniom powoda, że budynek mieszkalny na nieruchomości w K. przy ulicy (...) został wybudowany przed zawarciem przez strony związku małżeńskiego. Zeznania te są sprzeczne z zeznaniami pozwanej oraz z bezspornymi okolicznościami, a mianowicie faktem, że strony zawarły związek małżeński w 1979 roku, a zamieszkały w powyższym budynku wiosną 1982 roku. Gdyby faktycznie powód wybudował dom przed zawarciem związku małżeńskiego z pozwaną, a brakowało tylko tynków, to strony wprowadziłyby się do tego domu znacznie wcześniej aniżeli wiosną 1982 roku. Powód jest bowiem z

zawodu murarzem i położenie tynków nie zajęłoby mu 3 lat. Sąd Okręgowy także nie dał wiary zeznaniom powoda, że to z jego środków został pobudowany dom. Jak bowiem ustalono, dom był budowany w czasie trwania małżeństwa, a pozwana od 1979 roku pracowała jako szwaczka i swoje wynagrodzenie przeznaczała na utrzymanie rodziny. Strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe.

Sąd Okręgowy także nie dał wiary zeznaniom powoda, że pozwana była dilerem narkotykowym, zdradzała powoda, wyjeżdżała na zloty erotyczne, była zwerbowana do (...) mafii, zabraniała utrzymywania kontaktów dzieciom z powodem. Są to gołosłowne twierdzenia powoda. Odnośnie dzieci stron, to podnieść należy, że w dacie rozwodu, córka A. i syn D. byli już pełnoletni. D. był wówczas żonaty.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że powód wnosił w niniejszej sprawie o zasądzenie od pozwanej kwoty 60.000 złotych tytułem odszkodowania i kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu.

Przy czym kwoty 60.000 złotych domagał się tytułem odszkodowania za korzystanie z nieruchomości powoda położonej w K. przy ulicy (...), za okres od października 2004 roku do daty wydania wyroku. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu.

Wskazał Sąd Okręgowy, że zgodnie z dyspozycją art. 58 § 2 zd. 1 k.r.o. jeżeli małżonkowie zajmują wspólne mieszkanie sąd w wyroku rozwodowym orzeka także o sposobie korzystania z tego mieszkania przez czas wspólnego w nim zamieszkiwania rozwiedzionych małżonków.

Nie ulega wątpliwości, że powyższe rozstrzygnięcie ma charakter tymczasowy. W praktyce funkcjonuje ono do chwili, gdy małżonkowie zamieszkają oddzielnie, bądź gdy jedno z nich skorzysta z możliwości eksmitowania drugiego z małżonków.

Jednakże w chwili gdy Sąd rozwodowy podejmuje rozstrzygnięcie o sposobie korzystania ze wspólnie zajmowanego przez małżonków mieszkania, nie ma znaczenia tytuł prawny do tego lokalu, jak również okoliczność, któremu z tych małżonków taki tytuł przysługuje. Po orzeczeniu rozwodu tytuł prawny do zajmowanego wspólnie mieszkania niejako odzyskuje znaczenie prawne. W zależności od rodzaju i zakresu przysługującego prawa, jednemu bądź obu małżonkom, mogą pojawić się różnorodne roszczenia zmierzające do wydania lokalu.

W niniejszej sprawie, powód jest właścicielem 1/2 udziału we własności zabudowanej nieruchomości, w której zamieszkuje od października 2004 roku do chwili obecnej tylko pozwana.

Pozwana nie dysponuje do tej nieruchomości jakimkolwiek tytułem prawnym.

W takiej sytuacji, co do zasady, powód ma prawo wystąpić z powództwem odszkodowawczym opartym o prawo własności, wobec każdej osoby zajmującej nieruchomość bez tytułu prawnego, na podstawie art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c..

Stosownie do art. 225 k.c. samoistny posiadacz w złej wierze jest obowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Taki obowiązek spoczywa również na posiadaczu w dobrej wierze od chwili wytoczenia przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy - art. 224 § 2 k.c..

Małżonek na podstawie rozstrzygnięcia o sposobie korzystania ze wspólnie zajmowanego mieszkania nie uzyskuje bowiem prawa do lokalu, a jedynie faktyczną możliwość tymczasowego zamieszkiwania w tym lokalu w określony sposób.

Istota niniejszego postępowania sprowadzała się do rozstrzygnięcia charakteru władania nieruchomością przez pozwaną. Warunkiem rozpoznania sporu na gruncie przepisów o roszczeniach uzupełniających (art. 224 i nast. k.c.) jest stwierdzenie braku stosunku zobowiązaniowego pomiędzy stronami albo stwierdzenie, że treść tego stosunku nie

reguluje przedmiotu roszczeń strony powodowej. Kwestii tej nie można było pomijać w okolicznościach niniejszej sprawy, zwłaszcza że pozwana powoływała się w sprawie na przedmiotowy wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi dotyczący korzystania z nieruchomości po rozwodzie. Przepisy art. 224 i nast. k.c. mają zastosowanie jedynie do stosunków bezumownych, czyli takich, gdy bez porozumienia zainteresowanych doszło do tego, że rzecz stanowiąca własność jednej osoby znalazła się w posiadaniu innej osoby. Przepisy te nie uchybiają odmiennemu uregulowaniu rozliczeń przez zainteresowanych i tym samym nie mają zastosowania wtedy, gdy do korzystania z rzeczy przez inną osobę aniżeli właściciel dochodzi na podstawie porozumienia tej osoby z właścicielem. W takim wypadku o rozliczeniach decyduje wyraźna treść umowy, bądź dająca się wyprowadzić z całokształtu okoliczności towarzyszących zawarciu umowy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy wskazał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż nieporozumienia dotyczące użytkowania przez pozwaną nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) i części znajdującego się na niej budynku mieszkalnego rozpoczęły się dopiero w 2011 roku. W okresie wcześniejszym, tj. od października 2004 roku, po określeniu przez Sąd Okręgowy w Łodzi sposobu korzystania z mieszkania, nie istniał spór co do korzystania przez pozwaną z tej nieruchomości. Potwierdza to zarówno treść zeznań powoda, jak i pozwanej oraz świadków zeznających w sprawie. Jak to już wspomniano pozwana korzystała z części domu przyznanej jej do korzystania w powyższym wyroku. Powód od października 2004 roku nie zamieszkuje na przedmiotowej nieruchomości. Nie utrzymuje kontaktów z pozwaną, ani z dziećmi. Nie żądał od pozwanej opuszczenia nieruchomości. Nie zakładał sprawy o eksmisję. Nie zwracał się do pozwanej z żądaniem uiszczenia należności za korzystanie z nieruchomości stanowiącej jego własność. A zatem w ustalonych wyżej okolicznościach niniejszej sprawy przyjęć należy, że pozwana od października 2004 roku do 20 grudnia 2011 roku korzystała z nieruchomości powoda i ją użytkowała za jego zgodą.

Sytuacja uległa zmianie w listopadzie 2011 roku. Wówczas powód J. S. w pozwie z dnia 22 listopada 2011 r. w sprawie I C 13/15 przed Sądem Rejonowym w Brzezinach wniósł o nakazanie opróżnienia przez pozwaną M. S. budynku mieszkalnego położonego w K. przy ulicy (...) oraz zasądzenie kosztów procesu, wskazując w uzasadnieniu pozwu, że budynek ten stoi na jego działce, którą nabył w 1971 r., a pozwana uniemożliwia jemu zamieszkanie w nim i nie płaci kosztów jego eksploatacji. Odpis pozwu został doręczony pozwanej w dniu 20 grudnia 2011 roku. A zatem przyjęć należy, że poprzez wniesienie powyższego powództwa powód zakwestionował prawo do zamieszkiwania pozwanej w jego domu położonym w K. przy ul. (...). Nie zmienia powyższej oceny fakt, że Sąd Rejonowy w Brzezinach wyrokiem z dnia 20 listopada 2015 roku w sprawie IC 13/15 oddalił powództwo oraz że powyższy wyrok jest prawomocny.

W świetle powyższego – zdaniem Sądu Okręgowego – od daty otrzymania odpisu pozwu w sprawie I C 13/15 Sądu Rejonowego w Brzezinach o nakazanie opróżnienia budynku pozwana stała się posiadaczem nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) bez tytułu prawnego, do której to mają zastosowanie przepisy art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c..

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności niniejszej sprawy pozwalają na przyjęcie, że pozwana wraz z dziećmi zajmowała przedmiotową nieruchomość w okresie od 1 października 2004 r. do 20 grudnia 2011 r. na podstawie umowy użyczenia, uregulowanego w art. 710 - 719 k.c.. Zgodnie z treścią art. 710 k.c. przez umowę użyczenia użyczający zobowiązuje się zezwolić biorącemu przez czas oznaczony lub nieoznaczony na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy. Umowa użyczenia, motywowana jest najczęściej bezinteresownością i chęcią przyjęcia z pomocą osobom bliskim, ma na celu przysporzenie przez użyczającego korzyści biorącemu, który bezpłatnie może korzystać z rzeczy użyczającego. Nie jest to umowa wzajemna: świadczeniu użyczającego nie odpowiada świadczenie biorącego, bowiem nie jest on zobowiązany do żadnych świadczeń. Jest to umowa jednostronnie zobowiązująca, w której biorący korzysta z rzeczy cudzej w sposób określony przez użyczającego.

Oznacza to, że do żądania powoda zapłaty wynagrodzenia przez pozwaną za korzystanie z przedmiotowej nieruchomości za okres od 1 października 2004 r. do 20 grudnia 2011 r., przepisy art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c. nie mają zastosowania. Przepisy te nie mają bowiem zastosowania do stosunku umownego między właścicielem a inną osobą, na podstawie którego korzysta ona z rzeczy.

W rozważanym stanie faktycznym, strona pozwana nie była posiadaczem samoistnym w odniesieniu do przedmiotowej nieruchomości. Posiadanie przez nią tej nieruchomości można zatem oceniać jedynie w kategoriach posiadania zależnego. Dopiero po wypowiedzeniu umowy użyczenia, do czego doszło w wyniku wystąpienia przez powoda z żądaniem nakazania opróżnienia nieruchomości w sprawie I C 13/15 Sadu Rejonowego w Brzezinach, które pozwana otrzymała w dniu 20 grudnia 2011 roku, pozwana stała się posiadaczem zależnym w złej wierze.

Dlatego też dopiero po wygaśnięciu umowy użyczenia, z mocy art. 230 k.c. należało odpowiednio stosować przepisy art. 224 k.c. odnośnie do roszczeń właściciela m.in. o wynagrodzenie. Zgodnie z art. 224 § 1 k.c. jedynie posiadacz w dobrej wierze nie ma obowiązku płacić wynagrodzenia. Po rozwiązaniu umowy użyczenia, pozwana użytkowała jednak dalej nieruchomość bez tytułu prawnego, będąc posiadaczem w złej wierze. Była obowiązana w związku z tym do płacenia właścicielowi wynagrodzenia w wysokości równej czynszowi, który płaciłaby, gdyby strony wiązała ważna umowa.

Przepisy o ochronie własności nie określają wysokości wspomnianego wynagrodzenia. Według stanowiska piśmiennictwa, jak i orzecznictwa Sądu Najwyższego, o wysokości należnego właścicielowi wynagrodzenia decydują stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy w określonych warunkach i czas posiadania rzeczy przez adresata roszczenia. Wynagrodzenie to jest należnością jednorazową za cały okres korzystania z rzeczy przez posiadacza bez tytułu prawnego.

Wobec sporu stron także co do wysokości wynagrodzenia, adekwatnym dowodem do wykazania tej wielkości była opinia biegłego, jako że ustalenie rynkowej stawki czynszu najmu albo dzierżawy wymaga wiedzy specjalnej w rozumieniu art. 278 k.p.c.. W tym celu Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu czynszów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 11.258,49 złotych tytułem wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powoda położonej w K. przy ul. (...) za okres od 21 grudnia 2011 roku do 30 kwietnia 2017 roku.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił roszczenie powoda o odszkodowania z przyczyn podanych wyżej, jako wygórowane i nieznajdujące uzasadnienia w okolicznościach sprawy.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Mając na uwadze, że powód przed wniesieniem niniejszego powództwa nie wystąpił do pozwanej z żądaniem zapłaty za korzystanie z nieruchomości, Sąd zasądził odsetki od kwoty 6.503,49 złotych stanowiącej wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości powoda za okres od 21 grudnia 2011 roku do dnia 30 grudnia 2014 roku – od dnia 30 grudnia 2012. Odpis pozwu został pozwanej doręczony 29 grudnia 2014 roku, a zatem odsetki Sąd zasądził od dnia następnego. Odsetki od kwoty 4.755 złotych Sąd zasądził od dnia 4 marca 2017 roku. Powód rozszerzył powództwo za okres od stycznia 2015 roku na rozprawie w dniu 3 marca 2017 roku. Sąd oddalił żądanie odsetek za okres od dnia wniesienia pozwu, gdyż powód nie wnosił wcześniej żądania od pozwanej zapłaty za korzystanie z nieruchomości.

Dalej wskazał Sąd Okręgowy, że nie zasługuje na uwzględnienie roszczenie powoda o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci prawa do zamieszkiwania na nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), prawa do prywatności, prawa do utrzymywania kontaktów z dziećmi.

Stosownie do treści art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W świetle powyższego, żądania określone w tym przepisie przysługują pokrzywdzonemu niezależnie od tego, jakie dobro osobiste zostało naruszone, byleby korzystało ono z ochrony prawnej oraz, że są one niezależne od

innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Jedyną przesłanką warunkującą zarówno roszczenie zmierzające do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, jak i roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jest ustalenie, że dobro osobiste zostało naruszone działaniem bezprawnym. Art. 448 k.c. związany jest więc z treścią art. 24 k.c., zgodnie z którą ten, czyje dobro zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać zaniechania tego działania chyba, że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków. W szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. O tym, czy w konkretnym wypadku doszło do naruszenia dóbr osobistych decydują nie subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony ale to, jaką reakcję wywołało to naruszenie w społeczeństwie. Toteż przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra, którego ochrony domaga się osoba zgłaszająca żądanie należy brać pod uwagę całokształt okoliczności danej sprawy i stosować kryteria obiektywne. Naruszenia dobra osobistego rozumianego jako prawa podmiotowego osoby fizycznej i prawnej dopuszcza się każdy, kto w takie dobro chronione konkretną normą prawną lub zasadami współżycia społecznego godzi w sposób bezprawny. W konsekwencji na pokrzywdzonym ciąży obowiązek wykazania, że jego dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast sprawca, dążąc do uwolnienia się od odpowiedzialności powinien udowodnić, że jego działanie nie miało cech bezprawności. Brak bezprawności działania nie oznacza wprawdzie braku zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego, niemniej jednak wyłącza odpowiedzialność tego, kto wykazał, że nie działał bezprawnie.

Art. 24 § 1 k.c. wprowadza zasadę domniemania bezprawności i to pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność. Przepis art. 24 k.c. nie definiuje pojęcia bezprawności. Przyjmuje się, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Dla uchylenia więc odpowiedzialności konieczne jest stwierdzenie przesłanek wyłączających bezprawność. Ponadto, aby można było skutecznie powoływać się na istnienie przesłanek wyłączających bezprawność, trzeba niezależnie od innych okoliczności wykazać prawdziwość twierdzeń dotyczących osoby, w której sferę dóbr osobistych wkroczone.

Powód w niniejszej sprawie nie wykazał, że pozwana naruszyła jego dobra osobiste w postaci prawa do zamieszkiwania na przedmiotowej nieruchomości prywatności, prawa do prywatności oraz w postaci prawa do utrzymywania kontaktów z dziećmi. Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pozwana nie uniemożliwia powodowi zamieszkiwania na przedmiotowej nieruchomości. Pokój który został przydzielony powodowi do wyłącznego korzystania przez Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku rozwodowym nie jest użytkowany przez pozwaną, jest zamknięty na klucz, a kluczem dysponuje powód. Nie ma żadnych przeszkód, aby powód zamieszkał na spornej nieruchomości. Również powód nie wykazał, aby pozwana uniemożliwiała mu kontakty z dziećmi. Córka stron A. i syn D. w dacie orzeczenia rozwodu byli pełnoletni. Natomiast niewątpliwie pozwana nie utrudniała kontaktów z córką stron S., która w dacie rozwodu miała 6 lat.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c..

Powyższe orzeczenie zaskarżył powód, w części oddalającej powództwo.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez uznanie jakoby między stronami doszło do zawarcia umowy użyczenia, mimo braku jakichkolwiek dowodów dla takich ustaleń, a w jej efekcie

2/ obrazę prawa materialnego - art. 225 i 224 § 2 oraz 230 k.c. w zw. z art. 710 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że wobec faktu, że strony łączyła umowa użyczenia, pozwana stała się posiadaczem zależnym w złej wierze dopiero z chwilą zażądania przez powoda wydania nieruchomości, tj. wytoczenia powództwa o eksmisję i dopiero od tego momentu należy się powodowi odszkodowanie (wynagrodzenie) za korzystanie z jego nieruchomości;

3/ mającego wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów postępowania - art. 233 § 2 k.p.c. przez brak wszechstronnego, zgodnego z zasadami doświadczenia życiowego rozważenia zabranego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza dotyczącego faktycznej niemożności przebywania i zamieszkiwania powoda we własnej nieruchomości, a przez to naruszenia przez pozwaną jego dóbr osobistych - prawa do prywatności, do swobodnego korzystania z jego mieszkania, do godziwych warunków bytowych, a więc praw rzutujących także na jego zdrowie,

a w konsekwencji

4/ obrazę prawa materialnego art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 zd. 3 k.c. przez jego niezastosowanie.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez:

1/ podwyższenie zasądzonej punktem 1. od pozwanej M. S. na rzecz powoda J. S. kwoty tytułem odszkodowania o dalszą kwotę 13.707,51 zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 30 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, tj. do łącznej kwoty 24.966 złotych;

2/ zasądzenie od pozwanej M. S. na rzecz powoda J. S. kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 30 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie;

3/ zasądzenie od pozwanej M. S. na rzecz powoda J. S. poniesionych kosztów procesu;

4/ zasądzenie od pozwanej M. S. bądź Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów określonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Ocenę tę Sąd Apelacyjny aprobuje i przyjmuje za własną.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. musi być uznany za chybiony.

Wymaga podkreślenia, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami

wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Wielokrotnie Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach wskazywał, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujących się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie, a w szczególności wskazania, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów (por. wyrok SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/2000). Ponadto postawienie w apelacji zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd I instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 oraz postanowienie SN z dnia 9 stycznia 2004 r., IV CK 339/02).

Powyższym wymogom skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący nie sprostał.

Uzasadnienie zarzutów apelacji w tym zakresie sprowadza się do powtórzenia wersji stanu faktycznego prezentowanego przez powoda w całym toku postępowania, nie wskazuje zaś nieprawidłowości w toku rozumowania Sądu Okręgowego. Stanowi więc jedynie nieusprawiedliwioną polemikę z ustaleniami poczynionymi przez Sąd meriti, nie czyni zaś zadość wskazanym wyżej wymogom skutecznego postawienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c..

W szczególności prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, że przyczyną nie posiadania przez powoda kluczy do pokoju w którym mógłby zamieszkać na przedmiotowej nieruchomości były działania samego powoda, który najpierw zniszczył stare drzwi, po założeniu nowych nie kontaktował się z pozwaną celem uzyskania do nich klucza, a wreszcie w trakcie rozprawy sądowej w 2015 roku odmówił ich odbioru. Okoliczności te Sąd Okręgowy ustalił nie tylko na podstawie zeznań powoda, ale i szeregu przesłuchanych świadków. Powód zaś poza własnymi twierdzeniami nie przedstawił na powyższe okoliczności żadnych dowodów. Tym samym nie sposób przyjąć, że pozwana uniemożliwiła powodowi zamieszkanie na wspólnej nieruchomości.

Nie naruszył również Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego.

Skoro bowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził aby pozwana swoim zachowaniem naruszyła dobra osobiste powoda w postaci prawa do prywatności, do swobodnego korzystania z mieszkania i do godziwych warunków bytowych, to w sprawie nie znajdowały zastosowania przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 zd. 3 k.c.. Tym samym Sąd Okręgowy nie mógł ich naruszyć przez ich niezastosowanie.

Co się zaś tyczy oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy, że pozwana stała się posiadaczem zależnym w złej wierze dopiero z chwilą zażądania przez powoda wydania nieruchomości, tj. wytoczenia powództwa o eksmisję i dopiero od tego momentu należy się powodowi odszkodowanie (wynagrodzenie) za korzystanie z jego nieruchomości, to ocena ta musi być uznana za w pełni prawidłową i zyskuje pełną aprobatę Sądu Apelacyjnego.

Przypomnieć bowiem trzeba, że Użyczenie jest umową, na podstawie której użyczający (komodant) zobowiązuje się zezwolić biorącemu (komodatariuszowi) – przez czas oznaczony albo nieoznaczony – na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy. Cechami charakterystycznymi użyczenia, odróżniającymi je od zbliżonego typologicznie

najmu, ale za to upodobniającymi do darowizny, są ujęta w opisie ustawowym nieodpłatność oraz motyw bezinteresowności, dlatego wyłącznym obowiązkiem użyczającego pozostaje znoszenie używania rzeczy przez biorącego oraz powstrzymywanie się od jakichkolwiek czynności unicestwiających lub tylko ograniczających jego – wynikające z umowy – uprawnienie. Treść stosunku użyczenia, a zarazem jego społeczno-gospodarcza funkcja sprowadzają się zatem do – motywowanego zazwyczaj chęcią pomocy, dobroczynnością lub inną bezinteresowną pobudką – przysporzenia przez użyczającego korzyści kontrahentowi. Użyczenie można więc także określić jako bezinteresowne pozbawienie się użytku ze strony użyczającego dla wygody biorącego (uzasadnienie uchwały SN z dnia 8 lipca 1992 r., III CZP 81/92, OSNCP 1993, nr 3, poz. 30).

Biorąc pod uwagę tolerowanie przez powoda, do momentu wystąpienia z pozwem o eksmisję, zamieszkiwania przez pozwaną na nieruchomości i powstrzymywanie się od jakichkolwiek czynności unicestwiających lub tylko ograniczających jej uprawnienie, należy przyjąć, że przez czynności konkludentne nawiązał się pomiędzy stronami stosunek prawny co najmniej zbliżony do umowy użyczenia. Tym samym prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, że zła wiara pozwanej datuje się dopiero od momentu wystąpienia przeciwko niej przez powoda z pozwem o eksmisję.

Z przedstawionych powyżej powodów Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Okręgowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

Biorąc pod uwagę sytuację majątkową powoda, a nadto jego stan zdrowia, Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego działając na podstawie art. 102 k.p.c..

Wobec powyższego koszty wynagrodzenia pełnomocników z urzędu za pomoc prawną udzieloną stronom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym obowiązany był pokryć Skarb Państwa.

Wysokość tego wynagrodzenia Sąd Apelacyjny ustalił w oparciu o § 8 pkt 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1714), które to kwoty powiększono o należny podatek VAT zgodnie z § 4 ust. 3 powołanego rozporządzenia.

Biorąc pod uwagę stopień złożoności sprawy oraz nakład pracy pełnomocników i ich wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności fakt, iż postępowanie apelacyjne zakończyło się na pierwszym terminie rozprawy, zaś w jego toku nie było prowadzone postępowanie dowodowe, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocników w wysokości innej niż minimalne, przewidziane przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.